

*Sygn. akt II Ka 5/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 kwietnia 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak (spr.)
Sędziowie:	SSO Mirosław Onisko SSO Teresa Zawiaślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejska

przy udziale Prokuratora Magdaleny Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r.

sprawy **H. P.**

**oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art.13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art.157 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk**

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 23 września 2016 r. sygn. akt II K 303/16

I. wyrok zmienia w ten sposób, że orzeczoną wobec H. P. karę pozbawienia wolności podwyższa do 3 (trzy) lat;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego C. J. kwotę 420 zł tytułem wynagrodzenia za zastępstwo prawne wykonywane z urzędu w postępowaniu odwoławczym wobec oskarżyciela posiłkowego A. K.;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za obie instancje kwotę 400 zł oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 440 zł.

**Sygn. II Ka 5/17**

## UZASADNIENIE

**H. P.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 24 lutego 2016 roku w miejscowości A. na posesji numer (...), powiat (...), województwo (...), w zamiarze bezpośrednim spowodowania u A. K. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zadał mu co najmniej jeden cios kijem w okolice głowy oraz kilka ciosów metalową częścią łopaty w głowę, klatkę piersiową i lewe udo, powodując

u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy w prawej okolicy ciemieniowo-potylicznej ze złamaniem wielofragmentowym kości ciemieniowej i potylicznej prawej, z wgłobieniem kości w miejscu złamania, a także z rozerwaniem opony twardej, rozerwaniem kory mózgu i z krwawieniem śródmózgowym prawego płata ciemieniowego, zadrapań na skórze klatki piersiowej, rany tylnej powierzchni uda lewego z podbiegnięciem krwawym, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

***tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk***

II. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym, w zamiarze bezpośrednim usiłował spowodować u Z. K. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, zadając pokrzywdzonej uderzenia kijem po tułowiu, rękami po głowie, a zwłaszcza metalową łopatą w głowę w okolicę potylicy, spowodował u pokrzywdzonej stłuczenie głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz ranę tłuczoną w okolicy potylicznej, które to obrażenia spowodowały u niej naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję męża pokrzywdzonej A. K.,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

***Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 23 września 2016 r., sygn. II K 303/16:***

I. oskarżonego H. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. z pkt I aktu oskarżenia z art. 156 § 1 pkt 2 kk oraz z pkt II aktu oskarżenia z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za każdy z tych czynów skazał go, uznając, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu za nie karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego H. P. na rzecz A. K. nawiązkę w kwocie 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu H. P. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 lutego 2016 r. godz. 17:00 do 26 lutego 2016 r. godz. 12:15, od 3 marca 2016 r. godz. 19:00 do dnia 26 lipca 2016 r. godz. 16:15, tj. sto czterdzieści siedem dni;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. P. wynagrodzenie w kwocie 826,56 (ośmuset dwudziestu sześciu i 56/100) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną sprawowaną z urzędu, w tym 154,56 (sto pięćdziesiąt cztery i 56/100) złotych tytułem podatku VAT;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty i obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 977,82 (dziewięciuset siedemdziesięciu siedmiu i 82/100) złotych.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wnieśli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. K. oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, kary orzeczonej wobec oskarżonego H. P., poprzez jej orzeczenie na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, podczas, gdy stopień winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz względ na cele wychowawcze kary uzasadniał orzeczenie wobec niego znacznie surowszej kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec H. P. kary 5 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego H. P., w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Orzeczeniu temu zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w postaci 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz nawiązki w kwocie 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych, podczas, gdy znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu, stopień jego zawinienia, w szczególności uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa podobne, a także wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uzasadniają wymierzenie kary surowszej.

Mając na uwadze powyższe, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie wobec oskarżonego na rzecz A. K. nawiązki w kwocie 40.000 (czterdziestu tysięcy) złotych.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 107 § 4a kk, wyrażającą się w przyjęciu, że H. P. był karany za przestępstwo z art. 157 § 1 kk, w sytuacji, gdy w chwili wyrokowania skazanie to uległo zatarciu z mocy prawa;

II. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r., polegającą na nie wzięciu pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności, oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy w tym okoliczności dla oskarżonego ewidentnie korzystnych, rozstrzygnięciu nieusuniętych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nienależytej analizie i ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności dowodu z zapisu audio-video zdarzenia oraz zeznań pokrzywdzonych i świadków, uznaniu za udowodnione faktów niemających dostatecznego oparcia w dowodach, co skutkowało m.in. błędnym uznaniem, że pokrzywdzeni jedynie bronili się przed atakiem H. P., w sytuacji, gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do wniosku, że także byli stroną agresywnie atakującą ww., a nadto doprowadziło do dowolnego ustalenia, że H. P. działał w zamiarze spowodowania u Z. K. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu;

III. rażąco surowość, a tym samym niewspółmierność orzeczonej kary 2 lat pozbawienia wolności, wyrażającą się w nienależytym uwzględnieniu celów wychowawczych kary oraz stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, gdy prawidłowa ocena ww. elementów uzasadniały wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- przyjęcie, że w zakresie pokrzywdzonej Z. H. L. P. dopuścił się występku z art. 157 § 1 kk,

- wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności.

W toku rozprawy apelacyjnej, po udzieleniu głosu stronom obrońca oskarżonego poparł własną apelację i wniosek w niej zawarty, nadto wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Prokurator poparł złożoną apelację i wniosek w niej zawarty, przyłączył się do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparł apelację i wniosek w niej zawarty, przyłączył się do apelacji prokuratora, wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego, nadto wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części. Oskarżycielka posiłkowa przyłączyła się do apelacji prokuratora. Oświadczyła, że małżonek przebywał ostatnio w domu, ale już ma skierowanie do szpitala w R. na rehabilitację. Obrońca oskarżonego

zareplikował i zgłosił w tym miejscu wniosek alternatywny o uniewinnienie oskarżonego od czynu popełnionego przeciwko oskarżycielce posiłkowej Z. K..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Z kolei apelacja prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazały się zasadne jedynie o tyle, o ile doprowadziły do podwyższenia kary orzeczonej wobec H. P. z 2 lat do 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności w rozstrzygnięciu reformatoryjnym. Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się konieczności szerszej ingerencji w zaskarżony wyrok.

Mając na względzie, iż apelacja obrońcy oskarżonego jest zwrócona zarówno przeciwko winie, jak i karze, Sąd Okręgowy pochylił się nad nią w pierwszej kolejności.

Przechodząc do meritum i tym samym do pierwszego z poniesionych w niej zarzutów, obrońca oskarżonego mylił się w twierdzeniu, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 107 § 4a kk, a skazanie H. P. ze sprawy II K 269/12 uległo zatarciu.

Przypomnienia wymaga, iż zatarcie skazania uregulowane zostało przez ustawodawcę w Rozdziale XII Kodeksu Karnego zatytułowanym „Zatarcie skazania” w przepisach art. 106 kk, art. 106a kk, art. 107 § 1-6 kk oraz art. 108 kk, które winny być stosowane nierozdzielnie. Zgodnie z art. 107 § 4a kk, w razie skazania na grzywnę zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania. H. P. karę grzywny orzeczoną wobec niego w sprawie II K 269/12 uiszczył już w dniu 10 września 2013 r. i gdyby był to jedyny, dotychczasowy, zapadły wobec niego wyrok, skazanie z tej sprawy rzeczywiście - tak jak postuluje obrońca - uległoby już zatarciu. Niemniej jednak, nie należy tracić z pola widzenia, iż nie był to jedyny wpis H. P. w tzw. „karcie karnej” – wobec oskarżonego zapadły prawomocne wyroki w sprawach Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim o sygn. II K 1038/09, II K 736/10, II K 269/12 oraz II K 352/15, zaś w sytuacji zbiegu skazań odpowiednie zastosowanie znajduje przepis art. 108 kk. Zgodnie z jego dyspozycją, jeżeli sprawcę skazano na dwa lub więcej nie pozostających w zbiegu przestępstw, jak również jeżeli skazany po rozpoczęciu, lecz przed upływem, okresu wymaganego do zatarcia skazania ponownie popełnił przestępstwo, dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań. Już pierwszy wpis w karcie karnej oskarżonego, tj. skazanie ze sprawy II K 1038/09, w której okres próby (orzeczony w post. wykonawczym na podstawie art. 152 kkw) kończy się 26 marca 2018 r. uniemożliwia zatarcie wszystkich późniejszych w stosunku do niego skazań, z czego obrońca oskarżonego - jako profesjonalny pełnomocnik, winien doskonale zdawać sobie sprawę.

Konfrontując kolejne zarzuty apelacyjne obrońcy, dotyczące obrazy przepisów karnoprosesowych: art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 kk (czy to w brzmieniu od 01 lipca 2015 r., czy też przed tą datą) z przebiegiem pierwszoinstancyjnego postępowania w przedmiotowej sprawie oraz pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku, stwierdzenia wymaga, iż żaden z nich nie znalazł potwierdzenia w kontestowanym orzeczeniu. Postępowanie zakończone wydaniem zaskarżonego wyroku przeprowadzono z poszanowaniem wszelkich wyżej wymienionych przepisów. Ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego (art. 410 kpk), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk. W przedmiotowej sprawie nie zaistniały wątpliwości, których nie dało się usunąć w drodze postępowania dowodowego, a tylko takie, zgodnie z wytycznymi z art. 5 § 2 kpk, winy być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Swoje rozważania w zakresie oceny dowodów Sąd I instancji uzasadnił w sposób wyczerpujący i przekonujący w pisemnych motywach orzeczenia, sporządzonych zgodnie z art. 424 § 1 kpk.

Sąd Odwoławczy, wobec niepodzielania tezy, iż kara 2 lat pozbawienia wolności będzie w sytuacji procesowej H. P. karą współmierną i widząc potrzebę samej korekty jej wymiaru, czuł się zobowiązany znacząco uzupełnić pierwszoinstancyjny wywód odnośnie tej problematyki. Szczegółowe rozważania w tym względzie (art. 424 § 2 kpk) znajdują się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Doniosłe znaczenie w realiach tej sprawy miał fakt, iż zasadność wysuniętych przez obrońcę oskarżonego zarzutów z zakresu obrazy przepisów karnoprosesowych, mogła być skonfrontowana z dowodem o szczególnym charakterze,

jakim jest zapis audio-video przebiegu zdarzenia z dnia 24 lutego 2016 r., zarejestrowany przez S. K. telefonem komórkowym. Dowód ten umożliwił bezpośrednie zetknięcie się z nim na absolutnie każdym etapie postępowania – także w postępowaniu apelacyjnym. Nagranie to, odtwarzające film dość wysokiej jakości, rejestrujące poszczególne zachowania obu stron, nie dostarczyło podstaw do wyprowadzenia wniosków w zakresie uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisowymi art. 7 kpk. Dowód ten stanowił trzon poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Z tego też względu, twierdzenie obrońcy oskarżonego, iż ustalenie faktyczne Sądu meriti nie miały wystarczającego oparcia w dowodach, ocenić należy jako gołosłowne. Z treścią dowodu w postaci zapisu audio-video były powiązane fundamentalne uwagi odnośnie oceny dowodów, sformułowane przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Po uważnej analizie przebiegu samego zdarzenia, które widoczne pozostaje na nagraniu i konfrontując go z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, w szczególności z relacjami skonfliktowanych ze sobą stron, przy uwzględnieniu podejścia do ich depozycji z dużą dozą ostrożności i krytycyzmu przez pryzmat nagromadzonych przez lata wzajemnych żali i pretensji, wynikających z konfliktu rodzinnego, Sąd II instancji zgodził się i zaakceptował ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd merytoryczny.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy bynajmniej nie pominął zachowania pokrzywdzonych Z. i A. K. w stosunku do oskarżonego H. P. i jego ojca F. P.. Pokrzywdzony A. K. w tym samym dniu, w czasie znacznie poprzedzającym zdarzenie opisane w akcie oskarżenia, wtargnął nietrzeźwy do werandy zajmowanej przez S. K. i nie chciał jej opuścić, przez co F. P. (ojciec oskarżonego) użył wobec niego gazu łzawiącego. Później tego samego dnia, gdy F. P. wracał z podwórka do domu, gazem łzawiącym psiknęła go Z. K.. Oskarżony H. P. szpadel, którym uderzył A. K. i spowodował obrażenia jego ciała, uzyskał w wyniku odebrania go od Z. K.. Zdaniem Sądu II instancji o ogromnej skali i zaognieniu w/w konfliktu rodzinnego, w którym przed zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia obie strony nie pozostawały sobie dłużne, świadczy już sam fakt założenia monitoringu na zajmowanej wspólnie posesji, nagrywanie wzajemnych, niezwykle wulgarnych rozmów i zawołań na telefon komórkowy, obustronne posługiwanie się gazem łzawiącym, jak również poruszanie się po podwórku z kijem, wiadrem i szpadlem oraz innymi przedmiotami, które niezgodnie z przeznaczeniem, miały w odczuciu obu stron konfliktu służyć ewentualnej obronie. Wszelkie wyżej przedstawione okoliczności zostały należycie zważone i uwzględnione przez Sąd Rejonowy przez pryzmat art. 7 kpk i wartościowania relacji obu stron.

Jednocześnie, dyskredytowanie pokrzywdzonego i przedstawianie go przez oskarżonego jako osobę o niskim statusie społecznym, nadużywającą alkoholu i niełożącego na utrzymanie rodziny może być ocenione jako moralnie naganne, mające na celu wybielenie swojego czynu kosztem ofiary. Wymowa filmu przedstawiającego niezwykle agresywne i niewspółmierne do okoliczności zachowanie oskarżonego, polegające na wielokrotnym zadawaniu silnych, brutalnych ciosów pokrzywdzonemu A. K. ciężkim, dużych rozmiarów narzędziem - szpadlem w niezwykle wrażliwy narząd, jakim jest głowa, pozostaje jednak dość dosadna. Nie ulega wątpliwości Sądu Okręgowego, iż oskarżony H. P. posługując się narzędziem o takich gabarytach, będąc osobą o w pełni ukształtowanej osobowości, dojrzałą i poczytalną, musiał liczyć się z tym, że uderzanie w newralgiczne części ciała naraża atakowaną osobę, pokrzywdzonego A. K. na poważne obrażenia neurologiczne (ciężki uszczerbek na zdrowiu), a nawet na utratę życia. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie trzeba wiadomości specjalnych, aby stwierdzić, iż opisane wyżej wielokrotne uderzanie przez oskarżonego szpadlem w głowę pokrzywdzonego A. K., może spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu, bądź też chorobę realnie zagrażającą życiu. Prawdopodobieństwo takiego przebiegu zdarzenia jest tym większe, jeśli atakujący, tak jak w niniejszej sprawie, sam jest nietrzeźwy i nad zbornością i adekwatnością swoich działań i ciosów panuje w stopniu niewielkim.

Przy osądzie czynów znamienych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać na podstawie jego zachowania w kontekście rodzaju użytego narzędzia, ilości i siły ciosów zadanych nim pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia oraz przez pryzmat podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu, a nie wyłącznie składanych przezeń deklaracji. Na podstawie tych wszystkich okoliczności, dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest dopiero odtworzenie rzeczywistych przeżyć oskarżonego i ustalenie co chciał osiągnąć swoim działaniem, a względnie - postępując w opisany w treści zarzutu sposób - co przewidywał i na co się godził. Ustalenia te należy czynić również na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego po zdarzeniu (warto przypomnieć, że oskarżony nie udzielił przecież pomocy ani pokrzywdzonej Z. K., ani jej mężowi A. K.).

Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał, bezbłędnie ustalając tło i powody zajścia. Zdaniem Sądu Okręgowego, sposób działania oskarżanego stanowił dostateczny dowód, że oskarżony działał z zamiarem przyjętym w zaskarżonym rozstrzygnięciu.

Odnosnie sytuacji pokrzywdzonej Z. K. i negowanej przez obrońcę kwalifikacji prawej czynu z pkt II aktu oskarżenia, należy dodać, iż dla przypisania sprawstwa czynu polegającego na usiłowaniu spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, kluczową rolę odgrywa konstrukcja zamiaru sprawcy i zawarty w niej element kognitywny - świadomości ryzyka naruszenia dobra oraz element wolicjonalny – naganne nastawienie sprawcy względem tego ryzyka (chcenie lub godzenie się). Innymi słowy, atakujący musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić, przy czym przyjmuje się, że postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 kk, nie musi być wyraźnie sprecyzowana w świadomości sprawcy, dlatego też postać zamiaru sprawcy może zbliżać się do konstrukcji zamiaru ogólnego - czyli zamiaru wyrządzenia istotnego uszczerbku w zdrowiu pokrzywdzonej osoby, w kierunku której kieruje swe ciosy.

W realiach tej sprawy, zachowanie oskarżonego w stosunku do Z. K., w świetle art. 7 kpk, tj. zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, dało podstawę do przyjęcia, iż czyn H. P. stanowił usiłowanie i to w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż to, że czyn ów zakończył się w fazie usiłowania bynajmniej nie było zasługą oskarżonego, a jedynie wynikiem interwencji jej męża i zachowania pokrzywdzonej, która podjęła ucieczkę.

Sąd Okręgowy w zupełności podziela ustalenia Sądu I instancji, iż zamiarem, i to bezpośrednim oskarżonego H. P., było usiłowanie spowodowania u Z. K. obrażeń ciała w jakich mowa w art. 156 § 1 pkt 2 kk. W niewątpliwy sposób wskazują na to takie okoliczności jak: rodzaj narzędzia, którym oskarżony się posługiwał (szpadel o grubym, drewnianym trzonku z metalową końcówką), umiejscowienie ciosów, które oskarżony zadawał i usiłował zadać pokrzywdzonej (potyliczna część głowy szczególnie wrażliwa na urazy), siła i intensywność ciosów zadawanych przez oskarżonego – mężczyznę o potężnej posturze. Jedynie okoliczności niezależne od oskarżonego tj. ucieczka pokrzywdzonej i jej obrona przez współmałżonka A. K. spowodowały, że oskarżony nie osiągnął swojego celu, do którego realizacji bezpośrednio zmierzał. O stronie podmiotowej przestępstwa popełnionego wobec Z. K. świadczy chociażby to, że oskarżony wobec jej małżonka dopuścił się przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 kk – posługując się tym samym narzędziem, zadając ciosy z taką samą intensywnością i w analogiczne części ciała. Uprawnia to do wniosku, tak jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, iż analogiczne skutki, w zakresie uszkodzeń ciała Z. K. chciał osiągnąć oskarżony, do realizacji czego nie doszło z przyczyn od niego niezależnych.

Z tego też względu, wbrew postulatowi obrońcy oskarżonego, Sąd Odwoławczy nie zmienił kwalifikacji prawnej czynów z pkt I i II aktu oskarżenia, uznając, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumcji poczynionych prawidłowo, bezbłędnych ustaleń faktycznych pod konkretne normy prawa materialnego, a przyjęta w zaskarżonym wyroku kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonemu przestępstw oddaje całość kryminalnego ładunku jego czynów.

Obrońca oskarżonego nie słusznie wskazuje również w uzasadnieniu wniesionej apelacji, iż Sąd Rejonowy ocenił zajście z perspektywy skutku (pokrzywdzony A. K. w jego wyniku jest osobą niepełnosprawną, leżącą, wymagającą stałej opieki i pomocy w podstawowych czynnościach życiowych). Pamiętać należy, iż przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, już z samej swej istoty, jako przestępstwa znamienne skutkiem, powinny być kwalifikowane przede wszystkim według tego skutku, a surowiej tylko wtedy, gdy zamiar sprawcy, wykraczający poza skutek, nie budzi żadnych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1981 r., sygn. II KRN 26/81, LEX nr 63357).

Obrońca oskarżonego nie ma również racji o ile wywodzi, iż oskarżony działał w warunkach kontratypu obrony koniecznej, albowiem H. P. w chwili dokonania zarzucanych mu czynów, w realiach rozpoznawanej sprawy in concreto, nie groził już bezpośredni, bezprawny zamach, a jego zachowania nie sposób uznać za proporcjonalne do zachowania pokrzywdzonych. Bezpośredniość zamachu, o jakiej stanowi przepis art. 25 § 1 kk, uprawniająca do

podjęcia działań w zakresie obrony koniecznej zakłada, że zamach trwa, to znaczy jest kontynuowany po rozpoczęciu go i przez to zagraża dobrom prawnym napadniętego, co nie miało miejsca w tej sprawie.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, wszelkie działania przedsięwzięte w celu odwzajemnienia krzywd doznanych uprzednio nie mają charakteru obronnego. Niezbędnym, podmiotowym elementem obrony koniecznej jest działanie z woli obrony, a nie z woli odwetu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 października 2014 r., sygn. II AKa 177/14, LEX nr 166853).

Skoro Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd Rejonowy, uznał za nietrafne stanowisko obrońcy co do działania przez oskarżonego w warunkach obrony koniecznej, to w konsekwencji bezcelowe jest odnoszenie się do zarzutów apelacyjnych będących pochodną zarzutu wyjściowego – tj. przekroczenia granic obrony koniecznej w postaci ekscesu ekstensywnego, albowiem nie jest możliwe przekroczenie granic obrony koniecznej tam, gdzie w ogóle nie miała ona miejsca.

Sąd Okręgowy poddając zaskarżony wyrok kontroli instancyjnej nie dopatrył się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przez Sąd meriti przepisu art. 7 kpk. Obrońca nie wykazał jakichkolwiek mankamentów w logicznym rozumowaniu Sądu ferującego zaskarżony wyrok, które wyrażałyby się w odstępstwie od dyscypliny obserwacji, ładu w skojarzeniach myślowych i wynikających z nich, nieuchronnych, takich, a nie innych konkluzji co do sprawstwa H. P..

Obnosząc się do kolejnego zarzutu - obrazy art. 5 kpk, zaznaczyć należy, iż skarżący nie doprecyzował czy zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuca naruszenie art. 5 § 1 kpk, czy też art. 5 § 2 kpk, niemniej jednak uważna lektura uzasadnienia wniesionej przez niego apelacji prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż postuluje on zastosowanie wobec H. P. zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk). W ocenie Sądu Okręgowego, w odniesieniu do zaskarżonego rozstrzygnięcia i jego realiów, jest to zabieg pozbawiony merytorycznych podstaw, w szczególności biorąc pod uwagę, iż skarżący wraz z zarzutem obrazy art. 5 kpk, przy zachowaniu tożsamej argumentacji, jednocześnie podniósł zarzut naruszenia art. 7 kpk, chociaż przepisy te mają charakter rozłączny i wzajemnie się wykluczają. Stan określany przez ustawodawcę jako "niedające się usunąć wątpliwości" (art. 5 § 2 kpk) powstaje dopiero w następstwie oceny dowodów. Wtedy dopiero można bowiem stwierdzić, czy wątpliwości, jeśli w ogóle wystąpiły, były poważne i istotne, a nie jedynie spekulatywne oraz czy i jakie one miały znaczenie dla rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Przepis art. 5 § 2 kpk nie może automatycznie pociągać za sobą interpretacji materiału dowodowego wyłącznie na korzyść oskarżonego, co w praktyce musiałoby sprowadzać się do dania wiary wyłącznie jego wyjaśnieniom, w których umniejsza on swoją rolę w zdarzeniu i obdarzeniem przymiotem wiarygodności dowodów korzystnych dla niego, z odrzuceniem wszystkich pozostałych.

Warto przy tym zwrócić uwagę, iż w przedmiotowej sprawie, wobec tego, iż przebieg zdarzenia został zarejestrowany na filmie, nie może być mowy o innej możliwej wersji zdarzeń niż ten utrwalony na zapisie. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji bezbłędnie, zgodnie z wymogami art. 7 kpk, ocenił ten dowód i zachowanie osób w nim uczestniczących.

Sąd Rejonowy sprostował także wymogom art. 410 kpk, zaś obrońca oskarżonego, wbrew zasadom uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, płynącym z tego przepisu, które obowiązują przecież wszystkich uczestników postępowania, eksponuje wyłączenie fakty korzystne dla swojego mocodawcy, zupełnie pomijając przy tym wszystko to, co oskarżonego obciąża. Wyłącznie apelacja sporządzona przez skarżącego z uwzględnieniem art. 410 kpk, w sposób lojalny wobec całości zgromadzonych dowodów, umożliwia Sądowi II instancji podjęcie rzeczowej dyskusji ze skarżącym. Obraza przepisu art. 410 kpk zachodzi, gdy Sąd ferując wyrok opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Żadna z tych sytuacji procesowych nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, która spełnia wymogi art. 7 kpk, lecz nie odpowiada interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji przepisu art. 410 kpk. Inną rzeczą jest bowiem prawidłowość oceny materiału dowodowego, omówiona we wcześniejszej części niniejszego wywodu, a czym innym jest dokonanie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia na dowodach nie ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu obrońcy oskarżonego w zakresie wadliwości pisemnych motywów wyroku sporządzonych przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sporządził pisemne uzasadnienie na poziomie w zupełności wystarczającym, umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - na weryfikację prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak również w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu. Nadto, zgodnie z art. 455a kpk, nietrzymanie przez uzasadnienie wyroku standardów z art. 424 kpk nie może stanowić podstawy uchylecia orzeczenia. Sąd Odwoławczy nie stwierdził także potrzeby zastosowania procedury uzupełnienia uzasadnienia w trybie art. 449a kpk.

Chybionym był również zarzut obrazy art. 4 kpk, który samodzielnie nie może stanowić podstawy odwoławczej. Dla skuteczności jego podniesienia nie jest wystarczającym ogólne stwierdzenie obrońcy o nie obiektywizm Sądu opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającym z odmiennej niż Sąd oceny materiału dowodowego.

Nie sposób uznać za zasadne także postulowanie przez obrońcę oskarżonego wymierzenie H. P. przez Sąd Okręgowy w orzeczeniu reformatoryjnym 4 miesięcy pozbawienia wolności i kary 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, która w jego ocenie byłaby adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego. Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, stoi na stanowisku, iż oskarżony nie zasługuje na takie rozstrzygnięcie, a nawet, iż kara orzeczona przez Sąd meriti jest rażąco łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Zaproponowany przez obrońcę wymiar kary, wymagałoby zastosowania przez Sąd przepisu art. 37b kk, zaś jego wykorzystanie jest fakultatywne. Przepis art. 37b kk nie ma charakteru normy stanowczej, zawierającej nakaz lub zakaz określonego postępowania skierowanego do Sądu ferującego dany wyrok, zatem jego ewentualna obraza poprzez zastosowanie lub niezastosowanie - w rozumieniu art. 438 pkt 1 kpk - w ogóle nie może być brana pod uwagę. Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, ciąg przestępstw o tak poważnym ciężarze gatunkowym i skutkach jakie realnie zaistniały, jednoznacznie przemawia za wykluczeniem skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 37b kk.

Reasumując powyższe, wywiedziona przez obrońcę skarga odwoławcza, pomimo zaprezentowania bardzo szerokiego wachlarza względnych przyczyn odwoławczych, nie była merytorycznie uzasadniona. W konsekwencji, brak było podstaw do uwzględnienia wysuniętych w niej wniosków.

Odnosząc się szczegółowo do problematyki kary, która była kwestionowana przez wszystkich skarżących z punktu widzenia przeciwnych sobie stron procesowych, zaznaczyć należy, iż Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, iż bezwzględna kara 2 lat pozbawienia wolności orzeczona wobec H. P. będzie współmierną represją karną za przypisane mu czyny. W tym względzie, zgodzić się należy z pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego oraz prokuratorem, iż tak orzeczona kara cechowała się rażąco łagodnością, zaś zaistnienie czwartej, względnej przesłanki odwoławczej uprawniało Sąd II instancji do korekty wyroku w tym zakresie. W przekonaniu Sądu Okręgowego, kara 2 lat pozbawienia wolności w okolicznościach tej sprawy, jawi się jako rażąco łagodna, nieadekwatna do znacznej społecznej szkodliwości czynów, skierowanych przeciwko jednemu z najbardziej restrykcyjnie chronionemu przez ustawodawcę i przepisy Kodeksu Karnego dobru, jakim jest zdrowie i życie człowieka, następstw w postaci choroby realnie zagrażającej życiu A. K. oraz dotychczasowej, wielokrotnej karalności oskarżonego, której odzwierciedlenie stanowi dość obszerna karta karna. Kara 2 lat pozbawienia wolności nie spełniłaby także swoich celów, ani przez pryzmat prewencji indywidualnej, ani generalnej. O jej niewspółmierności decyduje także stopień wykorzystania sankcji karnej – przy przyjęciu, iż oskarżony zarzucanych mu czynów (art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk) dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk (czego nikt nie podważał) górną granicą rozważanej represji karnej była kara 15 lat pozbawienia wolności. Orzeczona przez Sąd Okręgowy kara 3 lat pozbawienia wolności uwzględni dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk, stanowić będzie 1/5 ustawowego maksimum, na co wpływ miały okoliczności łagodzące, które miał w polu widzenia Sąd I instancji, prawidłowo i nader szczegółowo opisując przede wszystkim zamiar nagły oskarżonego oraz swoistą „prowokację” ze strony Z. K.. Nie wymagają one ponownego przytaczania, aczkolwiek ich istnienie przeczy tezie oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, iż w kontestowanym orzeczeniu kara 5 lat pozbawienia wolności stanowiłaby karę współmierną. W judykaturze przyjmuje się, że zamiar nagły



powstaje pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych, co w przekonaniu Sądu II instancji miało miejsce również w tej sprawie. Brak jest jakichkolwiek przesłanek racjonalizujących twierdzenie, aby oskarżony uprzednio nosił się z myślą dokonania przypisanych mu w wyroku czynów. Nagłość zamiaru H. P. bezsprzecznie wyznaczała stopień jego winy, niższy niż w przypadku inkryminowanych działań planowanych, zaś ustalenie przez Sąd Rejonowy zamiaru nagłego miało ważne znaczenie w kontekście wymiaru kary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 232/15, KZS 2016 nr 7-8, poz. 72, Legalis Numer 1487524).

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, Sąd Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego H. P. karę pozbawiania wolności podwyższył do 3 (trzech) lat.

Jednocześnie, Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do skorygowania wysokości środka kompensacyjnego w postaci nawiązki orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 kk od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. K.. Pełni ona funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i obecnie nie jest ona środkiem karnym, lecz stricte kompensacyjnym. Kwota 20.000 zł nie ma jedynie symbolicznej wysokości, przekracza kilkunastokrotnie kwotę minimalnego, miesięcznego wynagrodzenia za pracę, określonego w stosownym rozporządzeniu, z którego utrzymuje się wiele rodzin i gospodarstw domowych. W przypadku, gdy w ocenie pokrzywdzonego kwota 20.000 zł nie jest wystarczającą i nie spełnia jego oczekiwań, może dochodzić on w procesie cywilnym dalszych roszczeń związanych z doznany, ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu. Takie rozwiązanie wprowadzone przez ustawodawcę w wyniku nowelizacji przepisów KK, jest podyktowane potrzebą nieprzedłużania postępowania karnego w sytuacji, gdyby postępowanie dowodowe, co do ustalenia wysokości szkody wiązało się z koniecznością odwlekania wydania przez Sąd karny wyroku i tym samym prowadziłoby do bezzasadnego odwleczenia w czasie ukarania sprawcy przestępstwa karami zasadniczymi, przewidzianymi w Kodeksie Karnym – w tej sprawie karą pozbawienia wolności. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby sama wysokość szkody, ponad to co zostało orzeczone w zaskarżonym wyroku, była ustalona drogą procesu cywilnego w czasie, w którym oskarżony będzie już wykonywał karę pozbawienia wolności w warunkach izolacji więziennej.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa prawnego wykonywanego z urzędu przez radcę prawnego i ich wysokości uzasadniają przepisy art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz § 4 ust. 1 i § 17 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805).

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterystu) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz obciążył go wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 440 (czterystu czterdziestu) złotych. Na kwotę 440 zł składają się: 20 zł – ryczałt za doręczenia pism w sprawie oraz 420 zł – poniesione przez Skarb Państwa koszty wynagrodzenia ustawionego z urzędu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach, stosownie do treści art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 i § 2 kpk, orzekł jak w sentencji wyroku.